



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MAKARON

Kiedyś Piotruś, ja go znam,
chciał makaron zrobić sam,
a dokładniej mówiąc słowa,
chciał go Piotruś ugotować.

Gdy rozpoczął, to już zaraz,
dobiegł go straszny wrzask z gara,
co nasilał się tam wciąż:
"Panie kucharz ! Tu jest wąż !!!"

To makaron przestraszony,
wrzeszczał, krzyczał, jak szalony.
A gdy Piotruś zdjął pokrywkę,
to makaron zrobił zrywkę
i przed siebie w świat pogonił.
Wtedy Piotruś, z chochlą w dłoni,
spojrzał w garnek dość głęboko
i odetchnął z ulgą: "Spoko !
Opowiada dyrdymałki.
On przestraszył się tu grzałki."